

Sygn. akt VI C 60/22/S

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Maciej Świder

Protokolant: starszy protokolant Magdalena Kapusta

po rozpoznaniu 31 sierpnia 2022 roku w K. na rozprawie

sprawy z powództwa M. N. (1)

przeciwko A. T.

o zapłatę

I. zasądza od A. T. na rzecz M. N. (1) kwotę 6.400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od A. T. na rzecz M. N. (1) kwotę 1.655,56 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt pięć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VI C 60/22/S

## UZASADNIENIE WYROKU

**Sądu rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie**

**z 31 sierpnia 2022 roku**

Pozwem z 31 grudnia 2021 roku M. N. (1) domagał się od A. T. zapłaty kwoty 7.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana prowadzi działalności gospodarczą pod nazwą A. T. FastCars, zajmując się sprzedażą samochodów. W dniu 13 lipca 2018 roku strony zawarły umowę sprzedaży samochodu z zastrzeżeniem prawa własności, której przedmiotem był samochód marki L. (...) za kwotę 61.500 zł. Płatność miała nastąpić w ratach wskazanych w umowie. Powód podniósł, że uiszczył na poczet ceny nabycia kwotę 7.000 zł, przy czym strony w umowie wpisały kwotę 4.000 zł. Kolejno, w okresie od sierpnia 2018 roku do października 2018 roku, uiszczył kolejne trzy raty, każda po 1.200 złotych. W dniu 4 września 2018 roku, przedmiotowy samochód uczestniczył w kolizji spowodowanej przez Ł. S.. Pozwana A. T. potraktowała ową kolizję jako naruszenie umowy i pismem z 16 października 2018 roku wypowiedziała powodowi umowę, wzywając go jednocześnie do zwrotu pojazdu. M. N. (1) zakwestionował oświadczenie o wypowiedzeniu, jednakże by nie eskalować konfliktu, zdecydował się na zwrot pojazdu. Powód wskazał, że zgodnie z § 6 ust. 3 umowy łączącej strony sprzedawca zobowiązany jest do zwrotu na rzecz kupującego uiszczonyj ceny zakupu, wobec czego domaga się od pozwanej zwrotu uiszczonyj kwoty 4.000 zł (zadatek) oraz 3.600 zł (uiszczone raty).

W dniu 17 stycznia 2022 roku w sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

We wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana A. T. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę sprzedaży pojazdu marki L. model IS 220d na raty z zastrzeżeniem prawa własności. Jednakże pozwana wskazała, że umowa została wypowiedziana z uwagi na niewywiązanie się przez powoda z obowiązków wynikających z § 7 pkt 9 umowy, tzn. wobec braku niezwłocznego powiadomienia w terminie trzech dni o zaistniałym zdarzeniu drogowym, którego wystąpienie powód przyznaje. Pozwana wskazała, że na poczet ceny została uiszczona kwota 6.400 zł, a nie jak twierdził powód 7.600 zł. Pozwana podniosła także, że w piśmie z 5 marca 2019 roku stanowiącym wezwanie do zapłaty złożyła oświadczenie o potrąceniu uiszczonych na poczet ceny opłatami wskazanymi w ww. wezwaniu, związanymi z rozwiązaniem łączącej strony umowy. Na kwotę zgłoszoną do potrącenia składa się wynagrodzenie za korzystanie z pojazdu (0,50% jego wartości za każdy dzień) w okresie 104 dni, co daje łącznie kwotę 31.980 zł. Pozwana, zgodnie z umową naliczyła również następujące opłaty: kara umowna za niepoinformowanie o zgłoszeniu szkody – 10.000 zł, uszkodzenie pojazdu pomniejszone o otrzymane odszkodowanie – 23.706 zł, wycena rzeczoznawcy – 400 zł, zwrot nieumytego pojazdu z zewnątrz – 50 zł, zwrot niewyczyszczonego pojazdu wewnątrz – 50 zł, odbiór pojazdu 25 października 2018 roku – 1.144 zł, weryfikacja danych do umowy – 200 zł, opłata za przygotowanie umowy – 40 zł, wcześniejsze zakończenie/rozwiązanie umowy – 700 zł. Powyższe wskazuje, że wierzytelność pozwanej względem powoda wielokrotnie przewyższa wysokość wpłaconych na poczet umowy przez powoda, co w ocenie pozwanej powoduje, że wierzytelność dochodzona niniejszym pozwem uległa umorzeniu. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że nie doszło do skutecznego złożenia przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu, A. T. zgłosiła zarzut potrącenia roszczenia powoda objętego pozwem z wierzytelnością pozwanej względem powoda wskazaną w wezwaniu z 5 marca 2019 roku.

#### **Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 lipca 2018 roku M. N. (1) zawarł z A. T. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą FastCars A. T. umowę sprzedaży samochodu z zastrzeżeniem prawa własności o numerze 26/7/2018. Przedmiotem umowy była sprzedaż pojazdu marki L. model IS 220d, rok produkcji 2007, numer nadwozia (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprzedawca zastrzegł na przedmiocie prawo własności aż do pełnej zapłaty ceny. Cena pojazdu została ustalona na kwotę 61.500 złotych, przy czym najpóźniej w dniu zawarcia umowy kupujący miał wpłacić kwotę 4.000 zł, zaś pozostałą część ceny zakupu w 47 ratach płatnych do 5 dnia każdego miesiąca po 1.200 zł każda. Ostatnia rata w wysokości 1100 zł płatna miała być do 5 lipca 2022 roku. W dniu zawarcia umowy M. N. (1) uiszczył kwotę 4.000 złotych gotówką.

W dniu 14 września 2018 roku pojazd marki L. będący przedmiotem umowy sprzedaży z 13 lipca 2018 roku był uczestnikiem kolizji. Sprawcą był pojazd kierowany przez Ł. S., który przyznał swą odpowiedzialność za to zdarzenie.

(okoliczności bezsporne między stronami)

Zgodnie z § 7 ust. 9 umowy kupujący zobowiązany był m.in. do poinformowania o zaistniałym zdarzeniu drogowym z udziałem samochodu będącego przedmiotem umowy sprzedawcę w terminie trzech dni w formie pisemnej lub elektronicznej: SMS lub email. Brak poinformowania może skutkować rozwiązaniem umowy sprzedaży przez sprzedawcę. W przypadku skorzystania z prawa odstąpienia/wypowiedzenia umowy przez sprzedawcę, sprzedawca będzie obowiązany w takim przypadku zwrócić kupującemu uiszczone przez niego kwoty na poczet ceny kupna, potrąciwszy z niej wzajemne roszczenia.

(dowód: umowa sprzedaży – karta 28-30)

M. N. (1) dokonywał zapłaty rat z tytułu umowy sprzedaży pojazdu marki L. (...) gotówką, przekazując je do rąk przedstawiciela sprzedającego – D. P.. Spotkania odbywały się pod supermarketem (...) na ulicy (...) w K. oraz w W.. Kupujący nie otrzymał potwierdzeń zapłaty rat. M. N. (2) uiszczył dwie raty – za sierpień i wrzesień 2018 roku, każda w wysokości 1.200 zł.

Po zaistnieniu zdarzenia drogowego, którego był uczestnikiem 14 września 2018 roku nie spotkał się już osobiście z przedstawicielem sprzedawcy, kontakty ograniczyły się jedynie do wymiany wiadomości SMS oraz rozmów telefonicznych.

(dowód: częściowo zeznania powoda M. N. (2) – karta 93v)

Po kolizji drogowej z 14 września 2018 roku M. N. (1) dokonał zgłoszenia szkody w towarzystwie ubezpieczeń. W trakcie postępowania likwidacyjnego o szkodzie został przez ubezpieczyciela poinformowany właściciel pojazdu (sprzedający). Między stronami umowy sprzedaży powstał spór co do tego komu należne jest odszkodowanie oraz co do zwrotu przedmiotu umowy. Ostatecznie odszkodowanie zostało wypłacone właścicielowi pojazdu, zaś samochód w związku z wypowiedzeniem umowy został zwrócony sprzedającemu.

(dowód: zeznania świadka D. P. – karta 60-61, częściowo przesłuchanie pozwanej A. T. – karta 94)

Pismem z 16 października 2018 roku A. T. złożyła M. N. (1) oświadczenie o wypowiedzeniu umowy sprzedaży samochodu z zastrzeżeniem prawa własności. Jako powód wypowiedzenia wskazano rażące naruszenie pkt 7.9a umowy, tj. niepoinformowanie o zaistniałym zdarzeniu drogowym z udziałem samochodu będącego przedmiotem umowy. Kupujący został wezwany do niezwłocznego zwrotu przedmiotu sprzedaży wraz z całą dokumentacją oraz do zapłaty kosztów dodatkowych i wynagrodzenia za używanie przedmiotu sprzedaży zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym.

(dowód: pismo z 16 października 2018 roku – karta 11)

W dniu 5 marca 2019 roku A. T. skierowała do M. N. (1) przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 62.230 złotych, na którą to kwotę składały się następujące kary umowne: wynagrodzenie za korzystanie z pojazdu – 31.980 zł, za niepoinformowanie o zgłoszeniu szkody – 10.000 zł, uszkodzenie pojazdu pomniejszone o otrzymane odszkodowanie – 23.706 zł, wycena rzeczoznawcy – 400 zł, zwrot nieumyślnego pojazdu z zewnątrz – 50 zł, zwrot niewyczyszczonego pojazdu wewnątrz – 50 zł, odbiór pojazdu w dniu 25 października 2018 roku – 1.144 zł, weryfikacja danych do umowy – 200 zł, opłata za przygotowanie umowy – 40 zł, wcześniejsze zakończenie/rozwiązanie umowy – 700 zł. W treści pisma wskazano, że „kupujący uiścił kwotę 6.400 zł, do zapłaty pozostało 62.230 zł”.

(dowód: pismo z dnia 5 marca 2019 roku – karta 39-40)

Pismem z 23 października 2019 roku M. N. (1) wezwał A. T. do zapłaty kwoty 11.100 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych od kwoty 10.600 zł od dnia odebrania wezwania do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1.500 zł od dnia odebrania wezwania do dnia zapłaty. Na dochodzoną kwotę składały się: kwota 7.000 zł – tytułem zadatku na poczet ceny wpłaconego w dniu zawarcia umowy, 3.600 zł – tytułem uiszczonych rat na poczet ceny nabycia w okresie od sierpnia 2018 roku do października 2018 roku oraz 1.500 zł tytułem zaliczki na poczet sprzedaży samochodu marki J. (...) we wrześniu 2018 roku. Dochodzona kwota winna zostać uiszczona w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo zostało odebrane 6 listopada 2019 roku.

(dowód: pismo z 23 października 2019 roku wraz z dowodem nadania i wydrukiem śledzenia przesyłki – karta 12-14v)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie przedstawionych dokumentów, których autentyczności nie zaprzeczała żadna ze stron. Część okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia była natomiast bezsporna między stronami.

Kwestią sporną pozostawała liczba uiszczonych przez powoda rat z tytułu umowy sprzedaży. Chociaż w toku przesłuchania powód wskazywał, że w dniu zawarcia umowy przekazał D. P. kwotę 7.000 zł, to jednak jak wyjaśnił, niniejszym pozwem domaga się wyłącznie 4.000 zł, gdyż nie jest w stanie udowodnić jaką kwotę przekazał w rzeczywistości. Powyższa okoliczność wynika również z twierdzeń pozwu. W konsekwencji Sąd przyjął za bezsporne, że pierwsza rata wpłacona została przez M. N. (1) w kwocie 4.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary powodowi,

który wskazywał, że łącznie (poza pierwszą wpłatą) uiszczył na poczet ceny trzy raty po 1.200 zł. Termin płatności ostatniej ze wskazanych przez powoda rat przypadał na 5 października 2018 roku, a zatem już po zaistnieniu kolizji. Z jednej strony powód wskazywał w toku swojego przesłuchania, że za każdym razem przekazywał D. P. gotówkę osobiście, z drugiej natomiast twierdził, że po kolizji z 14 września 2018 roku nie spotkał się już z przedstawicielem pozwanej. Powyższe twierdzenia powoda kolidują ze sobą. Skoro po kolizji z 14 września 2018 roku powód nie widział się już osobiście z D. P., a ich kontakty ograniczyły się jedynie do rozmów telefonicznych oraz wiadomości SMS, to logicznym jest, że nie miał on sposobności, aby dokonać zapłaty kolejnej październikowej raty.

Mając na uwadze zasady logiki, Sąd przyjął ostatecznie, że powód uiszczył jedynie dwie raty po 1.200 zł. Nie jest bowiem wiarygodna relacja powoda w zakresie, w jakim wynika z niej, że kontynuował wpłacanie rat po zaistnieniu kolizji, szczególnie, że jak wskazywał – po zaistnieniu kolizji nie spotkał się już osobiście z D. P.. Łącznie zatem powód wpłacił na rzecz pozwanej 6.400 zł, co znajduje odzwierciedlenie w wezwaniu do zapłaty z 5 marca 2019 roku. Pozwana w toku swojego przesłuchania wskazywała, że kwoty wpłacone przez kupujących są na bieżąco ewidencjonowane w programie księgowym, na podstawie którego później wystawiane są monity i wezwania do zapłaty. Sąd, mając na uwadze powyższą relację, przyjął, że nie ma podstaw, aby kwestionować prawidłowość ustalenia przez pozwaną kwoty, jaką na jej rzecz uiszczył powód.

Sąd nie dał również wiary powodowi w tej części, w jakiej wskazywał, że o kolizji poinformował zarówno ubezpieczyciela, jak i sprzedającego. Relacja ta pozostaje w sprzeczności z zeznaniami D. P., które Sąd uznaje za wiarygodne. O powyższym przekonuje Sąd dodatkowo okoliczność, że w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty datowanej na 23 października 2019 roku nie był kwestionowany brak zawiadomienia o kolizji. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że powód powinien podjąć taką obronę przed roszczeniami pozwanej już na etapie przedsądowym, czego jednak nie uczynił, wskazując wyłącznie, że postanowienia umowne zawierają klauzule abuzywne oraz że sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC, z którego szkoda powinna zostać pokryta.

Dowód z przesłuchania pozwanej A. T. jedynie w części był pomocy przy ustalaniu stanu faktycznego przez Sąd. Pozwana nie zajmowała się kontaktami z powodem oraz obsługą umowy, a w jej imieniu wszystkich czynności dokonywał D. P..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne częściowo i podlegało uwzględnieniu co do kwoty 6.400 złotych.

Roszczenie powoda znajdowało swoją podstawę w § 6 ust. 8 umowy łączącej strony, zgodnie z którym w razie wypowiedzenia/rozwiązania/odstąpienia kupującego od umowy, sprzedawca będzie zobowiązany zwrócić kupującemu uiszczone przez niego kwoty na poczet ceny kupna, potrąciwszy z niej wzajemne roszczenia, o których mowa w § 6 pkt 4 umowy. Wobec wypowiedzenia umowy przez pozwaną powstało zatem roszczenie o zwrot uiszczonych przez powoda kwot na poczet ceny. W niniejszym procesie sporne pozostawały jednak dwie kwestie: po pierwsze, jaką kwotę uiszczył powód na rzecz pozwanej (przy czym bezsporna była kwota 6.400 zł, natomiast w zakresie dalszych 1.200 zł strony pozostawały w sporze), po drugie natomiast, czy doszło do spełnienia świadczenia przez pozwaną na skutek potrącenia z przysługującą jej wierzytelnością względem powoda.

Ciężar dowodu w zakresie wysokości uiszczonej ceny sprzedaży spoczywał na powodzie zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa nie udowodniła swoich twierdzeń, że łącznie doszło do zapłaty opłaty wstępnej oraz trzech kolejnych rat po 1.200 zł. Sąd uznał (z przyczyn wskazanych powyżej w części dotyczącej oceny przeprowadzonych dowodów), że powód uiszczył jedynie opłatę wstępną (4.000 zł) oraz raty za sierpień i wrzesień 2018 roku (po 1.200 zł), a zatem łącznie 6.400 zł.

Pełnomocnik pozwanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazał, że pismem datowanym na 5 marca 2019 roku pozwana dokonała potrącenia wzajemnych wierzytelności stron do wysokości 6.400 zł, wskutek czego wierzytelność powoda wygasła. Na wypadek uznania braku skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu pełnomocnik zgłosił

zarzut potrącenia roszczenia objętego pozwem z wierzytelnością pozwanej względem powoda wskazaną w wezwaniu z 5 marca 2019 roku.

Oświadczenie o potrąceniu jest czynnością materialnoprawną, która po spełnieniu przesłanek jego skuteczności określonych w art. 498 § 1 k.c. prowadzi do umorzenia wzajemnych wierzytelności stron do wysokości wierzytelności niższej. Zarzut potrącenia jest z kolei czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa wobec faktu, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło. Podniesienie w toku procesu zarzutu potrącenia, jeżeli oświadczenie materialnoprawne nie zostało złożone wcześniej, jest równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu. Podnosząc zarzut potrącenia, strona pozwana musi oświadczyć swoją wolę potrącenia, w przeciwnym razie taki zarzut jest bezskuteczny. W materialnym oświadczeniu o potrąceniu mieści się również uznanie własnego roszczenia wobec osoby, do której jest ono skierowane.

Stosownie do treści art. 203<sup>1</sup> § 3 k.p.c. zarzut potrącenia może być zawarty wyłącznie w piśmie procesowym, natomiast zgodnie z § 2 pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Skoro procesowy zarzut potrącenia zawiera w sobie oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu (jeżeli nie było ono złożone wcześniej), to może wywrzeć ono skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.). Złożenie w odpowiedzi na pozew lub sprzeciwie od nakazu zapłaty oświadczenia o potrąceniu nie może być ocenione jako skuteczne, jeżeli zostało doręczone nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda. Sąd rozpoznający sprawę w niniejszym składzie podziela przy tym pogląd, że również pełnomocnik pozwanego powinien być należycie umocowany do złożenia takiego oświadczenia, a zakres pełnomocnictwa procesowego określony w art. 91 k.p.c. nie zawiera umocowania do składania oświadczeń materialnoprawnych. Sąd rozpoznający sprawę w niniejszym składzie ma świadomość istnienia stanowiska, zgodnie z którym oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o potrąceniu może być złożone w sposób dorozumiany, co uzasadnione jest dyrektywą celowego działania w kierunku wygrania procesu. Natomiast poza sporem jest, że powyższe nie dotyczy uprawnienia pełnomocnika procesowego do przyjmowania w imieniu zastępowanej strony materialnoprawnych oświadczeń kształtujących.

Zdaniem Sądu pismo z 5 marca 2019 roku (k. 35), na które powoływała się strona pozwana nie zawiera oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. W tym miejscu podkreślić należy, że jakkolwiek oświadczenie o potrąceniu może co do zasady zostać złożone w sposób dorozumiany i nie wymaga szczególnej formy, to musi ono zostać złożone w sposób jednoznaczny – tak, aby wola składającego oświadczenie była niewątpliwa. W szczególności nie stanowi oświadczenia o potrąceniu wskazane w spornym wezwaniu do zapłaty następujące sformułowanie: „Łączna kwota należności 68'630 zł. Do dnia 05 luty 2019 roku Kupujący wpłacił 6400 zł, do zapłaty pozostało 62'230 zł”. Powyższe oświadczenie nie zawiera bowiem konstytutywnego dla potrącenia elementu, jakim jest uznanie wierzytelności przysługującej drugiej stronie, a jedynie oświadczenie wiedzy, że kupujący uiścił na rzecz sprzedającego określoną kwotę. Oświadczenie to nie wskazuje zatem, że obie strony stosunku prawnego posiadają względem siebie wzajemne wierzytelności. Z powyższego sformułowania wynika jedynie, że powód był dłużnikiem pozwanej i na poczet wierzytelności wpłacił określoną kwotę. Oświadczenie to stanowi zatem zachowanie zapłaty, lecz nie zawiera w sobie oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności.

Nawet oceniając powyższą kwestię odmiennie i uznając, że powyższe oświadczenie stanowi potrącenie, nie sposób przyjąć, że zostało ono złożone skutecznie. Jak wynika z § 8 ust. 2 umowy, wszelkie oświadczenia wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Strona pozwana nie wykazała jednak w toku procesu, że sporne oświadczenie zostało złożone w tej formie przez osobę upoważnioną do działania w imieniu pozwanej. Dołączone do sprzeciwu od nakazu zapłaty przedsądowe wezwanie do zapłaty nie zostało podpisane. Do zachowania formy pisemnej konieczne jest natomiast złożenie własnoręcznego podpisu pod dokumentem (art. 78 § 1 k.c.). Oświadczenie to zostało również złożone przez osobę nieumocowaną do występowania w imieniu pozwanej. W toku postępowania dowodowego strona pozwana nie wykazała, że D. P., który wystosował do pozwanego oświadczenie z 5 marca 2019 roku legitymował się pełnomocnictwem do złożenia oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności przysługujących powodowi i pozwanej. Do akt sprawy nie został złożony dokument pełnomocnictwa, który pozwalałby Sądowi na zbadanie zakresu

umocowania D. P.. Takie pełnomocnictwo powinno być udzielone w formie pisemnej, gdyż do ważności oświadczenia o potrąceniu niezbędne było zachowanie tej formy (art. 99 § 1 k.c.). Jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna (art. 104 k.c.). W konsekwencji należało uznać, że nawet w przypadku przyjęcia, że w wezwaniu z 5 marca 2019 roku zawarte zostało oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, było ono nieważne z przyczyn wskazanych powyżej i nie mogło prowadzić do umorzenia wzajemnych wierzytelności stron do wysokości wierzytelności niższej.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c. dla skutecznego potrącenia wzajemnych wierzytelności, obie muszą być wymagalne. Jeżeli w umowie strony nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, zobowiązanie takie ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10), a zatem wymagalność kary umownej jest zależna od wcześniejszego wezwania dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Po doświadczeniu do dłużnika wezwania do zapłaty ma on obowiązek jego spełnienia niezwłocznie, co nie oznacza jednak, że natychmiast. Z powyższego płynie wniosek, że oświadczenia o potrąceniu nie można połączyć z wezwaniem do zapłaty. Wierzytelność nie staje się bowiem wymagalna z chwilą doświadczenia do dłużnika wezwania do zapłaty, lecz w jakiś czas po tym zdarzeniu (niezwłocznie). Złożenie dłużnikowi w tej samej chwili oświadczenia o potrąceniu sprawia, że wierzytelność potrącającego nie jest jeszcze wymagalna, a zatem nie jest spełniony warunek skutecznego potrącenia. Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego niniejszej sprawy, zauważyć trzeba, że kwestionowane oświadczenie o potrąceniu zostało złożone powodowi jednocześnie z wezwaniem go do zapłaty. Kary umowne określone w § 6 ust. 3 i 4 umowy miały charakter bezterminowy, gdyż z umowy nie wynika termin ich spełnienia. Wobec tego przyjęć trzeba, że w chwili złożenia oświadczenia z 5 marca 2019 roku kary umowne nie były wymagalne, a zatem nie mogło dojść do ich potrącenia z wierzytelnością przysługującą powodowi.

Nie można również uznać za skuteczny zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Ani pełnomocnik pozwanej nie był umocowany do składania w imieniu zastępowanej przez siebie strony oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, ani też pełnomocnik powoda nie został przez niego umocowany do odbioru takich oświadczeń. Nawet przyjmując, że pełnomocnik pozwanej mógł złożyć oświadczenie o potrąceniu, to brak jest podstaw do uznania, że pełnomocnik powoda mógł skutecznie takie oświadczenie odebrać. Odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty został doręczony wyłącznie pełnomocnikowi powoda, nie sposób zatem przyjąć, że powód miał możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia o potrąceniu zawartego w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

P. należy wskazać, że nawet przyjęcie, że doszło do złożenia skutecznego oświadczenia o potrąceniu nie mogło prowadzić do oddalenia powództwa. Sąd dokonał bowiem z urzędu kontroli umowy z 13 lipca 2018 roku pod kątem abuzywności jej postanowień, dochodząc do przekonania, że § 6 ust. 4 oraz cennik znajdujący się na stronie 5 umowy nie wiążą powoda z mocy przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a naliczenie przez pozwaną szeregu kar umownych i opłat dodatkowych nie miało podstawy.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności (art. 385<sup>3</sup> k.c.) wyłączają lub ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za szkody na osobie.

W świetle przepisów dyrektywy Rady WE 93/13 z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz wskazań dotyczących ich wykładni wypracowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, a potwierdzonych także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sąd krajowy ma obowiązek w każdej konkretnej

sprawie z udziałem konsumenta dokonać z urzędu oceny umowy w zakresie pod kątem zawarcia w nich nieuczciwych warunków umownych. Ocena abuzywności konkretnych postanowień kontraktowych zawsze należy do zakresu kognicji sądu meriti, z uwzględnieniem konkretnej umowy zawartej przez strony oraz całokształtu okoliczności danej sprawy.

Aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki: 1) musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., tj. naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta, 2) nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., tj. indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem, 3) nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385<sup>1</sup> § 1 drugie k.c., tj. określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia. Zgodnie z art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c. w razie wątpliwości postanowienia, które nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego, uważa się za niedozwolone.

Oceniając § 6 ust. 4 łączącej strony umowy przez pryzmat przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w pierwszej kolejności wskazać należy, że postanowienia umowy, jak i zawarty w niej cennik nie zostały uzgodnione z konsumentem indywidualnie. Ciężar dowodu okoliczności przeciwnej spoczywał na pozwanej, jednak nie podjęła ona aktywności procesowej w kierunku udowodnienia, że postanowienia umowy były indywidualnie negocjowane z powodem. Sam charakter cennika przemawia z kolei za uznaniem, że postanowienia umowy zostały narzucone powodowi.

Nie budzi również wątpliwości Sądu, że postanowienia te rażąco naruszają interesy konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, wprowadzając do umowy niekorzystne dla niego postanowienia przewidujące obowiązek zapłaty wygórowanych kar umownych, co w konsekwencji prowadzi do naruszenia równowagi kontraktowej stron. W kwestionowanym cenniku pozwana jako przedsiębiorca przewidziała 55 przypadków, w których jest uprawniona do obciążenia konsumenta opłatami dodatkowymi i karami umownymi. Koszty te podlegają dodatkowo kumulacji, co prowadzi do wniosku, że na konsumenta można nałożyć kary znacznie przewyższające cenę pojazdu będącego przedmiotem umowy. Tak zresztą stało się na gruncie niniejszej sprawy. Pozwana obciążyła powoda karami umownymi w łącznej kwocie 68.630 zł, podczas gdy cena pojazdu wynosiła 61.500 zł.

Za szczególnie rażąco wygórowane, a przez to sprzeczne też z dobrymi obyczajami należy uznać wynagrodzenie za korzystanie z pojazdu w wysokości 0,5% jego wartości za każdy dzień. W przypadku samochodu będącego przedmiotem niniejszego sporu było to 307,50 zł, co zresztą znacznie przekracza powszechnie przyjęte stawki najmu pojazdów. Podobnie należy ocenić karę umowną za brak poinformowania sprzedającego o zgłoszeniu szkody z tytułu ubezpieczenia OC lub AC w kwocie 10.000 zł, czy opłata za odbiór pojazdu na trasie 12 km w kwocie 1.144 zł. Interesy konsumenta narusza również w sposób oczywisty żądanie od powoda kwoty 23.706 zł tytułem całkowitego pokrycia szkody według cennika (...) w sytuacji, w której powód nie był sprawcą szkody, a pozwana może domagać się jej naprawienia w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którym kierowała osoba odpowiedzialna za zdarzenie drogowe.

Dodatkową uwagę należy również poświęcić kosztom w postaci weryfikacji danych do umowy (200 zł), opłaty za przygotowanie umowy (40 zł), oraz opłacie za wcześniejsze zakończenie/rozwiązanie umowy (700 zł). Generowanie przez pozwaną powyższych kosztów należy uznać za naruszające dobre obyczaje. Koszty administracyjne nie mogą stanowić dla przedsiębiorcy źródła dodatkowego zysku, lecz powinny wynikać z kalkulacji rzeczywiście poniesionych kosztów. W oparciu o doświadczenie życiowe Sądu oraz zasady logiki należało przyjąć, że kwota, której domagała się strona pozwana wielokrotnie przewyższa rzeczywisty koszt sporządzenia dokumentów związanych z rozwiązaniem, nawet przy uwzględnieniu kosztów stałych (czas pracy pracowników, koszty obsługi biurowej). W szczególności nie sposób uznać, że pozwana poniosła w związku z koniecznością weryfikacji danych powoda koszty w kwocie 200 zł, czy w związku z przygotowaniem umowy 40 zł. Ustalenie przez przedsiębiorcę wysokości takich opłat z góry, bez odniesienia ich do faktycznych kosztów działalności budzi wątpliwości w kontekście zgodności z dobrymi obyczajami.

Kwestionowany cennik prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia się przedsiębiorcy względem konsumenta i jest przejawem nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść tego ostatniego. Na gruncie przedmiotowej sprawy omawiane postanowienia umowne prowadzą do sytuacji, w której pozwana nie tylko mogła domagać się zwrotu pojazdu będącego przedmiotem umowy, przywrócenia go do stanu sprzed szkody (przez ubezpieczyciela), ale także zapłaty od powoda kwoty przewyższającej wartość samego pojazdu w chwili zawarcia umowy. Postanowienia umowy nakładają również na powoda obowiązek naprawienia szkody, której nie jest sprawcą.

Mając powyższe na uwadze, należało dojść do wniosku, że § 6 ust. 4 spornej umowy wraz z zamieszczonym w umowie cennikiem stanowią postanowienia abuzywne i nie wiążą powoda. W konsekwencji pozwana nie mogła obciążyć powoda karami umownymi we wskazanej wysokości.

Wobec powyższego należało uznać, że nie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności powoda z wierzytelnością przysługującą pozwanej (po pierwsze dlatego, że nie doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu, po drugie natomiast, gdyż wierzytelność pozwanej nie powstała). Wierzytelność powoda w kwocie 6.400 zł nie wygasła zatem wskutek jej spełnienia w drodze potrącenia, a zatem powód mógł się domagać w niniejszym postępowaniu zapłaty tej kwoty, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. W pozostałej części, tj. co do kwoty 1.200 zł powództwo zostało oddalone jako nieudowodnione w punkcie II wyroku.

Roszczenie o zapłatę odsetek znalazło podstawę w treści art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na uwadze powyższe oraz regulację art. 455 k.c. Sąd uznał, że roszczenie powoda stało się wymagalne po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty z 23 października 2019 roku i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty.

Odnośnie do kosztów procesu (punkt III wyroku) stosownie do treści art. 100 k.p.c. Sąd dokonał ich stosunkowego rozdzielenia. M. N. (1) wygrał proces w 84 %, zaś pozwana A. T. w 16%. Powód, w toku procesu poniósł następujące koszty: opłata od pozwu – 500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie – 1.800 zł, co łącznie daje kwotę 2.317 złotych. Pozwana zaś poniosła koszty w kwocie 1.817 złotych, na którą złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika – 1.800 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 złotych. Dokonując następnie stosunkowego rozliczenia kosztów, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem kosztów procesu kwotę 1.655,56 zł.